

spór o pokój

- 2** Aleksander Steblik,
Martyna Pałgan
- 3** Barbara Cabaj
- 4** Ewa Babiarcz
- 8** OCYKAN
(Barbara Klus,
Jan Kukułka,
Ewa Obradović)
- 10** GRUPA WAR – BAR
(Barbara Klus,
Igor Warykiewicz)
- 11** Karolina Zaborowska
- 12** Mateusz Knysak
- 13** Milan Zientara
- 14** Olga Nowotnik
- 15** Radosław Cabaj
- 16** Wiktoria Łukaszewicz
- 17** Zofia Białas,
Wiktoria Słowik

Aleksander Steblik, Martyna Pałgan

Bez Nasz

W czasie kiedy ja i moja partnerka wciąż musimy się przemieszczać z jednego mieszkania do drugiego. Mieszkamy dość daleko, ona pochodzi z Lubelszczyzny, a ja ze Śląska. Choć studiujemy w miastach do siebie bliskich, bo to tylko relacja Kraków – Katowice. Marzymy o wspólnym kątku i choć nie wiem jak szczeniacko to brzmi, chcemy razem zamieszkać. Lecz niestety jeszcze to nie jest możliwe, a chcemy to zapieczętować wspólnym krzewem. Krzew, a konkretnie Lilak Pospolity, potocznie zwany Bzem, jest pięknie kwitnącą rośliną. Jego owoce pachną mocnym kwiatowym zapachem. Gdy „bez” kwietnie ciężko w jego pobliżu go nie wyczuć. Wybrany gatunek krzewu nie jest przypadkowy. Podczas rozmowy okazało się, że jest to nasz wspólnie ulubionym krzew.

Chcemy go posadzić w miejscu gdzie być może w przyszłości zamieszkamy, a jest to Jaworzno – mała wieś na Śląsku, której część terytorialnie należy do Małopolski. Jaworzno leży po środku odcinka Katowice – Kraków, przez które niemal co tydzień mijamy, aby się ze sobą spotkać. Nasz Bez został zasadzony w okolicy Jaworzna Ciężkowice, a dokładniej na Górze Wielkanoc, które jest malowniczym miejscem.

Barbara Cabaj

Odbicie

Obraz „Odbicie” opowiada o przejmowaniu emocji i nastrojów bliskiej osoby, z którą dzieli się codzienność i przestrzeń. Bohaterowie obrazu znajdują się w łazience, żeby podkreślić intymność, której konsekwencją jest pewien rodzaj zlania się ze sobą, spijania (tak jak krwi z rany po goleniu) odczuć i stanów drugiej osoby, w wyniku czego nie wiemy już, które emocje są naprawdę nasze.

Ewa Babiarz

***Podczas malowania
tego obrazu nie
został przeze
mnie wypity
ani jeden Black***

„Podczas malowania tego obrazu nie został przeze mnie wypity ani jeden Black” to obraz o nałogu. O tym jak mój chłopak radzi sobie z codziennością sięgając po napoje energetyczne chociaż wie, że to nie jest długotrwałe i idealne rozwiązanie. Blacki to alternatywa społecznie akceptowana, często obracana w żart i traktowana anegdotycznie niczym super moc. *Bohater Zawsze Z Blackiem*. Kiedy malowałam ten obraz czułam się przez Blacki bardzo wyraźnie zaatakowana. Nigdy wcześniej nie było w moim otoczeniu tyle napoi w puszcze, chociaż miałam za sobą już karierę współlokatorską u boku prawdziwej *Master Of Picie Energoli*. Teraz jednak było zdecydowanie intensywniej. Energetyki stały się elementem przejażdżek rowerowych, spacerów po mieście, każdego wyjścia do sklepu, ale przede wszystkim Black zaczął stanowić nieodłączną część wystroju każdego wnętrza w którym pojawiał się mój chłopak. Atakował mnie z biurka, kuchennego stołu, a o poranku już z szafki nocnej. Te tutaj misternie przy-

klejone do płótna należały w większości do moich przyjaciół z uczelni i tylko część do mojego chłopaka właśnie. Zbierałam je dzielnie do kartonowego pudełka i ostatecznie nie wykorzystałam nawet połowy.

Ja sama energetyków, o ironio, zupełnie nie piję.

Ewa Babiarz

Dziura w całym

„Dziura w całym” to opowieść o skarpetach, które były własnością mojego chłopaka. Kiedy się poznaliśmy kończył właśnie prace w fabryce plastikowych kubków, gdzie spędził ponad rok zastanawiając się nad swoją przyszłością. Od października zaczął studia na starannie wybranym i wymarzonym kierunku. Teraz jednak chodził jeszcze w siatce na włosy, której kolor uzależniony był od dnia tygodnia, dużych roboczych spodniach i butach ze stalkapami, które za sprawą swojej twardości i niedopasowania niszczyły jego skarpety. Zdarzało się, że podczas naszych rozmów na Face Time mój chłopak siadał z igłą i nicią cerując dziury w swoich ulubionych parach. I ja sobie tak myślałam, banalizując oczywiście całą sytuację, że to jest trochę taka metafora jego życia i tego, że już zawsze to co robi będzie miało na niego większy i czasem bardziej destrukcyjny wpływ niż na resztę społeczeństwa. I będą powstawać te dziury, czy on tego będzie chciał czy nie, a jako odpowiedzialny człowiek będzie je musiał zaszywać w pocie czoła, co by mieć taki sam komfort lub choć trochę zbliżony do naszego komfortu życia. Skarpetki, które wykorzystałam do zrobienia girlandy to autentyczne

skarpety mojego chłopaka z dziurami powstałymi jeszcze w okresie jego byłej już pracy w fabryce, które na moją prośbę zbierał i wyjątkowo nie cerował.

OCYKAN (Barbara Klus, Jan Kukułka, Ewa Obradović)

Ocykan: the movie

Ocykan Market to projekt grupy OCYKAN, w składzie: Barbara Klus, Jan Kukułka oraz Ewa Obradović (w początkowej fazie również Krzysztof Momot), stworzony w Pracowni Intermediów i Technik Cyfrowych na katowickiej ASP.

Celem projektu było wypromowanie marki oferującej przyszłość. Wykorzystując media społecznościowe oraz język i metody współczesnego marketingu grupa starała się uzyskać jak największy rozgłos, zalewając przestrzeń internetu falą contentu. Ważnym elementem była interakcja z odbiorcami, poprzez odpisywanie na wiadomości, konkursy oraz, finalnie, open call na Produkt Przyszłości. Zwieńczeniem tych działań był happening przeprowadzony w budynku ASP – otwarcie Ocykan Market. Uczestnicy wystawiali stworzone przez siebie produkty, przeprowadzana była transmisja na żywo, a przestrzeń była otwarta na spontaniczne inicjatywy. Najważniejszym punktem dnia, była aukcja przedmiotów podarowanych przez wykładowców. W ciągu trwania całości wydarzenia zbierano pienią-

dze dla Polskiej Akcji Humanitarnej na pomoc Ukrainie oraz uchodźcom na granicy z Białorusią. Finalna kwota wyniosła 1084,40zł.

Prezentowany film stanowi dokumentację działań grupy w postaci: wideoklipów reklamowych, prezentacji Barbary Klus oraz dokumentacji z otwarcia Ocykan Market.

GRUPA WAR – BAR (Barbara Klus, Igor Warykiewicz)

Flustercluck

Praca skupia się na problemach wynikających z perfekcjonizmu i przepracowania. Cały czas próbujemy dopiąć wszystko na ostatni guzik, jednocześnie będąc w ciągłym nieporządku.

W całkowitym oderwaniu od rzeczywistości skupiamy się tylko na tym, co stworzymy, a nie widzimy tego co nas otacza. I w którymś momencie zaczynamy tonąć w obowiązkach, bałaganie, życiu na które nie zwracamy uwagi, a które jest tym namacalnym. Znikamy z rzeczywistości, ona zaczyna nas pochłaniać. Gonimy za wysokimi celami, a nie zauważamy tego że można sprzątnąć kubek czy talerz z pokoju, albo złożyć koszulkę i włożyć ją do szafy. Praca swoją premierę miała na festiwalu Middlesbrough Art Weekender 2022 w Wielkiej Brytanii.

Karolina Zaborowska

Białoruski sen o ludziach i zwierzętach

Ludzie czasem zachowują się jak zwierzęta, a przecież tak wiele nas różni. Mamy kciuki i swoiste „ja”, niby niewiele a jednak ciężko byłoby wykonywać codzienne czynności bez piątego palca. Prawda?

Mateusz Knysak

Dzień działkowca

Ostatnie dni lata, zapach kiełbasy w powietrzu i kolektywne picie wódki. Toczą się rozmowy o tych, których tu nie ma, o tych, którzy są i o tych, którzy mogliby tu być. Marek ma problemy małżeńskie, ale jego żona jest nie do wytrzymania, dlatego siedzi na uboczu. Wnuczka Krysi za granicą, prawnuczka w drodze. Łukasz jest w stanie zarobić 5000 tysięcy dziennie na samym zbieraniu złomu. Dogasa grill, pijany sąsiad powala siatkowy płot.

Milan Zientara

Most

Obraz „Most” jest wynikiem walki z ogromnym poczuciem chaosu oraz rozpadu wewnętrznego, spowodowanego wieloma zmianami, które miały miejsce w bardzo krótkim okresie czasu. Zmiany te wprawiły mój umysł w stan potężnego skonfliktowania. Moja dotychczasowa rzeczywistość oparta na wielu strefach komfortu rozsypała się w ciągu kilku tygodni. Widmo przeszłości trzymało się mnie kurczowo codziennie dawkując nowe wyrzuty sumienia związane z podjętymi decyzjami. Psychika zaczęła wówczas wytwarzać rozmaite systemy obronne przed otaczającym mnie światem. Jednemu z nich nadałem formę dużych czarnych psów w kolczastych obrożach, których zadaniem jest obrona za wszelką cenę. Most przedstawiony na obrazie jest jednocześnie dosłownym ukazaniem procesu transpozycji w inne miejsce ale również symbolicznym łącznikiem między starym a nowym. Znajdująca się na nim postać płonie niszcząc drogę, którą zostawia za sobą. Wśród płomieni agresywnie dominuje postać śmierci na białym koniu która wdarła się niespodziewanie i pozostaje nowym towarzyszem podróży.

Olga Nowotnik

*Chociaż Kocham
twoje oczy,
jeszcze w nich
nie mogę spać*

Pierwsza i druga praca opowiada o niewykorzystanych okazjach. O spotkaniach, które nigdy się nie odbyły. O dystansie który nas dzieli.

Radosław Cabaj

Strefa komfortu

w pracy inspirowałem się życiem codziennym oraz swoją postronną rolą obserwatora we wszelkich sporach, która oferuje później spojrzenie na dany problem z trzeciej niezależnej strony.

Wiktoria Łukaszewicz

Przepis na rakieta

Kilku kumpli weź
karton albo dwa
powstanie rakieta
którą latać się da

Będziemy potrzebowali przede wszystkim rodziny, która pała chęcią do współpracy. Przyda się również słoniowa porcja humoru. Niezbędne będą złości i frustracje, docinki, różnice wizji i niesnaski. Nie może zabraknąć również przestrzeni na dyskusję, otwartości na pomysły innych oraz umiejętności wypracowania kompromisu. Potrzebne będą także małe i duże porażki, ślepe zaułki i wypadające zszywki i nieklejące taśmy klejące. A także ogromne pokłady cierpliwości i upór w działaniu. Ale na nic byłoby to wszystko, gdybyśmy nie dodali ogromnych ilości śmiechu, radości i nie przyprawili tego wszystkiego wzajemnym szacunkiem i miłością.

**Zofia Białas,
Wiktoria Słowik**
Chebzie Pyntla Zine

Zainspirowane artykułem na *ślązag*, dotyczącym dzielnicy Rudy Śląskiej – Chebzia – i pętli tramwajowej w samym jego sercu, stworzyłyśmy zina o podróży w to niezwykle miejsce. Obraz tajemniczego miejsca, który został opisany w artykule, jest owiany wieloma absurdalnymi i magicznymi anegdotami, które zainspirowały nas do przedstawienia naszej wizji Pyntli. Tym medium chciałyśmy opowiedzieć wszystkim tym, którzy nigdy nie byli i nie słyszeli o słynnym na cały Śląsk węźle komunikacyjnym, jak on może wyglądać i co tam może się dziać (a mogą dziać się tam różne rzeczy).

[artykuł](#)